

# Wacława Juszkiewicz-Kamieńska w służbie drugiemu człowiekowi

Wacława Juszkiewicz-Kamieńska in the service of another man

Grażyna Gierczak

Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, Główna Komisja Historyczna przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego/  
Center of Postgraduate Education for Nurses and Midwives, The Commission of History by the Polish Nurses' Association

AUTOR DO KORESPONDENCJI:

Grażyna Gierczak

Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych

Główna Komisja Historyczna przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego

ul. Pawińskiego 5A, 02-106 Warszawa

e-mail: grazynagg3@gmail.com

## STRESZCZENIE

### WACŁAWA JUSZKIEWICZ-KAMIEŃSKA W SŁUŻBIE DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI

**Wstęp.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska przez całe życie swoją pracą służyła chorym, rannym i potrzebującym pomocy. Z niezwykłą ofiarnością zaangażowała się w pracy społecznej na rzecz środowiska pielęgniarskiego i kombatanckiego.

**Cel pracy.** Przedstawienie wzorca osobowego pielęgniarki, sanitariuszki, łączniczki i działaczki społecznej.

**Materiał i metody.** W pracy wykorzystano metodę biograficzną. Zastosowano technikę analizy dokumentów i wywiadu.

**Wyniki.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska stała się wzorem pielęgniarki, która rozwijała własną osobowość poprzez służenie drugiemu człowiekowi. Od pierwszych dni wojny, jako sanitariuszka włączyła się aktywnie w opiekę nad rannymi żołnierzami i partyzantami, chorymi i potrzebującymi pomocy. Bezinteresownie dyżurowała w konspiracyjnych ambulatoriach, punktach sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża oraz w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie Trybunalskim. W okresie powojennym przez jedenaście lat prowadziła akcję szczepień przeciwko gruźlicy, która w tym czasie była ogromnym problemem społecznym. Zaangażowała się w szkolenia pielęgniarek i uczennic. Była współtwórczynią Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

**Podsumowanie.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska stała się wzorem pielęgniarki godnym naśladowania, zasłużonej dla rozwoju pielęgniarstwa Ziemi Piotrkowskiej. Zasługuje, aby na zawsze pozostała w naszej pamięci.

## Słowa kluczowe:

wzór osobowy, sanitariuszka, konspiracja, szczepienia ochronne

## ABSTRACT

### WACŁAWA JUSZKIEWICZ-KAMIEŃSKA IN THE SERVICE OF ANOTHER MAN

**Introduction.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska throughout her life served the sick, wounded and those in need of help. With great dedication, she became involved in social work for the nursing and veteran community.

**Aim.** Presentation of a personal model of nurse, liaison officer and social activist.

**Material and methods.** The work uses a biographical method. The technique of document and intelligence analysis was applied.

**Results.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska became the model of a nurse who developed her own personality by serving the other person. From the first days of the war, as a nurse, she actively participated in the care of wounded soldiers and partisans, the sick and those in need of help. She served unselfishly in conspiratory outpatient clinics, sanitary points of the Polish Red Cross and in the Holy Trinity Hospital in Piotrków Trybunalski. In the post-war period, for eleven years, she conducted a vaccination campaign against tuberculosis, which at that time was a huge social problem. She became involved in training nurses and students. She was a co-creator of the Polish Nursing Association.

**Conclusions.** Wacława Juszkiewicz-Kamieńska became the model of a nurse worthy of imitating and devoted to the development of nursing in the Piotrkowska Land. She deserves to remain in our memory forever.

## Key words:

personal pattern, nurse, conspiracy, protective vaccinations

## WSTĘP

### Patriotyczne korzenie

Wacława Juszkiewicz-Kamińska urodziła się w Warszawie 8 listopada 1922 roku, w wojskowej rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych. Matka Wacławy Maria z domu Kotowska pochodziła z kielecczyny. Jej dziadek Walery Wielogłowski był weteranem walk w Powstaniu Styczniowym, a siostra Helena była sanitariuszką w szpitalu polowym na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej. Ojciec Wacław Juszkiewicz walczył o odzyskanie niepodległości przez Polskę u boku generała Józefa Hallera, jego brat Mieczysław w armii gen. Żeligowskiego, a brat Władysław służył w armii gen. Dowbor - Muśnickiego. Po śmierci ojca, na skutek odniesionych ran w bitwie pod Kaniowem, stryj Władysław w 1929 r. sprowadził rodzinę Wacławy Juszkiewicz do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie stacjonował jego pułk. Z tym miastem złączyła swoje losy na stałe i pozostała jego oddaną mieszkanką.

Wacława Juszkiewiczówna wzrastała w atmosferze głębokiego umiłowania Polski, szczególnie droga jej była służba sprawom Ojczyzny i drugiemu człowiekowi [1,2].

## CEL PRACY

Przedstawienie wzorca osobowego pielęgniarki, sanitariuszki, łączniczki i działaczki społecznej.

## MATERIAŁ I METODY

W pracy wykorzystano metodę biograficzną. Zastosowano technikę analizy dokumentów i wywiadu.

### Przygotowanie sanitarne

Wacława Juszkiewiczówna uczęszczała do piotrkowskiego Gimnazjum Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich. Nauczycielki zaszczytowały uczennicami płomienną miłość do ojczyzny, wysokie zalety i poczucie obowiązku. Wyposażały je na całe życie w siłę charakteru. W szkole należała do harcerstwa, a w ostatnich latach nauki w gimnazjum do Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). W 1939 r. zdała małą maturę i została przyjęta do Liceum Humanistyczno-Ogólnokształcącego Żeńskiego w Piotrkowie, jednak wybuch II wojny uniemożliwił jej dalszą naukę. Okupacyjne władze zakazały nauki, szkoły zostały zamknięte. Wacława uczęszczała na tajne komplety. Nauczanie odbywało się w mieszkaniach prywatnych, w małych kilkuosobowych grupach. Naukę utrudniał brak książek i pomocy naukowych. Konieczność konspiracyjnego uczenia się budziła wśród młodzieży poczucie dużej wartości wiedzy oraz stała się formą walki z okupantem [2,3,4].

W latach 1938 - 1939 Wacława Juszkiewiczówna była członkinią PWK, paramilitarnej organizacji, założonej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przez gen. Marię Wittek. Organizacja przygotowywała kobiety do służby sanitarno - łącznościowej na wypadek wojny, w ścisłej współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK). Wykłady i ćwiczenia ratowniczo - sanitarne prowadzili pracownicy PCK, a szkolenie w zakresie przygotowania wojskowego oficerowie 25 Pułku Piechoty (25 pp).

W ramach tych przygotowań Wacława wyjeżdżała na obozy szkoleniowe: Spała-Borki, Istebna, Jędrzejów [1].

### Na rozkaz stanęła natychmiast

Wybuch wojny zastał ją przygotowaną do pełnienia służby pomocniczej. Na rozkaz komendantki Danuty Gamf 1 września 1939 r. stanęła na wyznaczony posterunek do Punktu Odżywczego „Kropla Mleka”. Ubrana w drelichowy mundur, granatową spódnicę, beret z orzełkiem oraz brązowe skarpetki i trzewiki, pełniła dyżur łącznościowy przy telefonie oraz wydawała mieszanki dla niemowląt. Już 2 września rozpoczęło się bombardowanie Piotrkowa, byli pierwsi zabici i ranni, w nalotach zginęła jej koleżanka. Nastąpiła ewakuacja ludności, rodziny wojskowych ewakuowano na podwodach do Sulejowa. Wacława wraz z rodziną przedzierała się pieszo lub różnymi pojazdami dalej na wschód aż do Bugu. Tu zastała ich inwazja radziecka, czołgi radzieckie uniemożliwiały dalszą ucieczkę. Nastąpił powrót. Z końcem września rodzina wróciła do Piotrkowa po drodze mijając opuszczone dołki, zabitych, zniszczone wsie i miasta [1,2,5].

### Tamte tragiczne dni

Wezwana przez Lucynę Rakoczankę do Szpitala św. Trójcy w Piotrkowie Wacława natychmiast włączyła się ofiarnie w pomoc rannym żołnierzom. Rannych było mnóstwo, leżeli wszędzie, zapełniali cały szpital. Brakowało leków i rąk do pracy. Nagle siedemnastolatka musiała dorosnąć. Ochotniczo pełniła dyżury przy rannych, opatrywała ich rany, zwilżała spieczone usta, dodawała otuchy [1,2,6].

1 października 1939 r. Wacława złożyła przysięgę na „Boga, Honor i Ojczyznę” na ręce swojego stryja Władysława Juszkiewicza, kapitana 25 Pułku Piechoty. Cała jej rodzina włączyła się w działania konspiracyjne. Jako łączniczka, pod pseudonimem „Wacia”, „Wacik”, odszukiwała oficerów i żołnierzy 25 pp, w celu jego odtworzenia do dalszej walki podziemnej. Roznosiła biuletyn informacyjny Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) – Armii Krajowej (AK), ukrywała broń w murowanych grobowcach na Starym Cmentarzu w Piotrkowie. Dostarczała „bibułę”, rozkazy do placówek ZWZ-AK w Milejowie, Gazomce, Babach i Włodzimierzowie. W kwietniu 1940 r. stryj Władysław Juszkiewicz „Robert” został aresztowany i zamordowany w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen k. Oranienburga. Nad rodziną zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. Mimo to rodzina nie zaprzestała konspiracyjnej walki. Pod groźbą śmierci „Wacia” udzielała pomocy potrzebującym [1,2].



■ Fot. 1. Opaska AK Wacławy Kamińskiej, Źródło: Archiwum prywatne Wacławy Kamińskiej

Na początku wojny została włączona przez prof. Jadwigę Kędzierską w szeregi PCK. Czerwonokrzyżskie wartości i wzór jak można być pożytecznym dla drugich pozwolił jej godnie przeżyć tamte tragiczne dni. „Wacia” pełniła wyznaczone dyżury sanitarne w podległych placówkach. Szyła opaski, torby sanitarne, furażerki ze znakiem PCK. Była w nieustannym pogotowiu, udzielała pomocy sanitarnej w konspiracyjnych punktach. Szkoła drużyny sanitarne oddziałów AK. Wacława Juskiewiczówna była też w drużynie PCK do ekshumowania, identyfikowania i grzebania poległych polskich żołnierzy. Dzięki swej młodości i wytrwałości godziła pracę w tak wielu miejscach: szpitalu, ambulatorium PCK oraz Punkcie sanitarno - odżywczym PCK na dworcu kolejowym. Punkt ten działał nieustannie od sierpnia 1939 r. do połowy 1946 r., pod nadzorem Stefanii Michnowskiej, weteranki z I wojny światowej. W tym punkcie „Wacia” udzielała niezbędnej pomocy humanitarnej. Przez piotrkowski dworzec przejeżdżały pociągi osobowe i wołowe (bydłęce) z tysiącami Polaków wysiedlonych z terenów włączonych do Rzeszy, aresztowanymi i wywożonymi do obozów koncentracyjnych, schwytanymi podczas łapanek ulicznych i wywożonymi na przymusowe roboty do Niemiec. Wiele pociągów zatrzymywało się na dworcu lub w jego pobliżu, wtedy dyżurni podbiegali do wagonów, mieli niewiele czasu. „Wacia” z opaską PCK na rękę, podawała przez zakratowane okienka kromki chleba, bułki dla dzieci, gorące lub chłodne napoje. Ryzykując własnym życiem ratowała życie innych. Niekiedy udawało się kogoś wyciągnąć z transportu, niezbędne były wtedy zapasowe opaski ze znakiem PCK, które zakładano uratowanemu na rękę. Niektóre pociągi były rozładowywane w Piotrkowie, wtedy pomagała tym biednym ludziom w zaopatrywaniu ich w żywność, odzież i rozlokowaniu ich w domach mieszkańców Piotrkowa i okolic [1,2].



■ Fot. 2. Opaska AK Wacławy Kamieńskiej, Źródło: Archiwum prywatne Wacławy Kamieńskiej

Równocześnie Wacława Juskiewiczówna pracowała na dyżurach w ambulatorium PCK w Alei 3 Maja. Szefem piotrkowskiego sanitariatu był dr Antoni Ostaszewski. Razem z żoną Emilią prowadzili również konspiracyjne ambulatorium. „Wacia” pełniła dyżury z tzw. doskoku, niosła pomoc wszędzie tam, gdzie aktualnie była ona niezbędna [1,2,7].

## Paczki dla cierpiących z głodu

Uczestniczyła w zbiórkach ulicznych. Drużyny PCK zbierały żywność od ofiarodawców w mieście i okolicznych miejscowościach. Mieszkańcy, choć sami cierpieli niedostatki, dzielili się tym, co mieli: ziemniakami, mąką, niekiedy gotówką. Wielką rolę odegrali wielkoduszni piotrkowscy piekarze, którzy dzielili się chlebem z biednymi. Z tych produktów gotowano zawiesziste, pożywne zupy. „Wacia” nosiła kotły z gorącą zupą dla głodujących więźniów przetrzymywanych w Piotrkowskim więzieniu oraz jeńcom polskim w obozie utworzonym na piotrkowskiej Szczekaniczy i radzieckim, przetrzymywanych w okrutnych warunkach w obozie przy ul. Wolborskiej. Z narażeniem życia przenosiła grypsy dla więzionych Polaków oraz od nich do bliskich. Wielu jeńców udało się wydostać na wolność w cywilnych ubraniach i opaskami PCK założonymi na rękę. Pod kierownictwem Lucyny Rakoczy, w biurze PCK przy Placu Czarnieckiego, z zebranych produktów drużyny przygotowywały paczki dla więźniów stalagów, oflagów i obozów koncentracyjnych. Do paczek wkładali także karteczki z symbolami świąt ku pokrzepieniu serc [2,4].

## Aby życie człowieka ratować

Zagrożona wywiezieniem na przymusowe roboty do Niemiec, została skreślona z listy w urzędzie pracy przez zaprzyjaźnioną urzędniczkę Elę Kislinger pod warunkiem posiadania arbeitskarty (karty pracy). Za zgodą dyrektora Szpitala św. Trójcy doktora Lewkowicza została wpisana na listę pracowników. Pracę wykonywała bezpłatnie, w zamian za bezcenną kartę. Była zatrudniona w charakterze pielęgniarki praktykantki w II oddziale chirurgicznym pod kierownictwem doktora Rechniowskiego. Z wielką ofiarnością i sumiennością pielęgnowała chorych, robiła opatrunki. Szpital był bazą dla ciężko rannych partyzantów. Udzielano pomocy wszystkim, którzy jej potrzebowali, mimo, że za każde udzielenie pomocy partyzantom groziła śmierć lub wywiezienie do obozu zagłady. Była tutaj oaza polskości, wszyscy jego pracownicy włączeni byli w konspiracyjną walkę z okupantem [1,2].

„Wacia” była łączniczką i sanitariuszką oddziałów partyzanckich (OP) „Trojan” i „Wicher”. Na polecenie doktora Jerzego Suffczyńskiego przenosiła broń i „bibułę” do „Sokoła” w gajówce w Gazomce dla leśnych oddziałów. Razem z dr Molke i dr Rajterem ps. „Wojtek” opatrywała rannych partyzantów w Dąbrowie, ciężko rannego „Wilka”. Po akcji OP „Wicher” w Gazomce udzielała pomocy ciężko rannemu „Lechowi”. Pielęgnowała chorych i rannych partyzantów na miejscach postoju w lesie i konspiracyjnych mieszkaniach tzw. „melinach”. Partyzanci chorowali głównie na zapalenia dróg oddechowych, ropne choroby skóry, szkorbut, odparzenia stóp, wszawice. „Wacia” pomagała również w szczepieniach ochronnych partyzantów. Kilkakrotnie oddawała krew dla rannych [1,2].

Już w październiku 1939 Niemcy utworzyli pierwsze w okupowanej Polsce getto żydowskie. Stłoczono w nim ludność pochodzenia żydowskiego z Piotrkowa, okolic i innych miast. Panował tam głód, złe warunki sanitarne, wszawica i wyniszczenie psychiczno-fizyczne mieszkańców. Zmuszani byli do niewolniczej pracy. Na przełomie 1941/42 r. w getcie wybuchła epidemia tyfusu plamistego

wśród Żydów. Niemcy nakazali polskim lekarzom rozpoznanie sytuacji. Lekarze ze Szpitala św. Trójcy Lewkowicz, Suffczyński i Rechniowski podjęli szczepienia ochronne oraz dezynfekcję w getcie. Killkudziesięciu chorych z flegmonami potyfusowymi (rozległymi ropowicami skórnymi) zostało przeniesionych do szpitala św. Trójcy. Mimo starannej dezynfekcji i dezynsekcji dwanaście osób personelu zachorowało. Nie było leków na tą chorobę. Pielęgnując chorych Żydów „Wacia” zastała zarażona tyfusem plamistym. Jej życie było zagrożone, nieprzytomna, w gorączce leżała wiele dni. Szczęśliwie pokonała chorobę i wyzdrowiała [1,2,4].

### Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa

W kwietniu 1943 r. została słuchaczką Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, której dyrektorką była Jadwiga Romanowska. Chłonęła wiedzę pod egidą wspaniałych nauczycielek Małgorzaty Żmudzkiej, Barbary Pajchłówny, Zofii Zabawskiej. Zamieszkała w internacie na Smolnej 6, a na wykłady uczęszczała na ulicę Koszykową. Była świadkiem dramatycznych wydarzeń w okupowanej Warszawie. Stojąc na balkonie szkoły widziała płonące domy w getcie warszawskim, gęsty, czarny dym rozprzestrzeniał się złowieszczą nad miastem. Co dwa tygodnie jeździła do rodziny do Piotrkowa zabierając ze sobą „bibułę”, korespondencję między sanitariatem warszawskim i piotrkowskim. Na polecenie instruktorki Janiny Szybińskiej gromadziła leki i opatrunki, przygotowywała polowe apteczki, które przekazywała w Legionowie w domu wujostwa Kotowskich, a oni dalej do oddziałów leśnych AK w Kampinosie [1,2,8].

### Cierpiącym przywrócić nadzieję

W końcu lipca 1944 r. pojechała do rodzinnego Piotrkowa z meldunkami dotyczącymi Akcji „Burza”. Wybuchło Powstanie Warszawskie, „Wacia” miała przydział do szpitala na ul. Śliskiej, lecz do Warszawy nie mogła już wrócić. Natychmiast włączyła się w akcję pomocową w rodzinnym mieście. Z każdym dniem wzrastały potrzeby. Do Piotrkowa przybywały transporty z wypędzoną z Warszawy ludnością, wielu rannych i chorych. Wśród nich byli Powstańcy Warszawscy przemieszczeni z obozu w Pruszkowie. Ludność Piotrkowa i okolic udzielała im schronienia. Ponad 20 tysięcy osób potrzebowało natychmiastowej pomocy sanitarnej, wyżywienia, odzieży i mieszkania. Waclawa ofiarnie niosła humanitarną pomoc potrzebującym w Izbach Chorych przy Kościele Ojców Dominikanów i kościele „Fara”. Nieustannie wykonywała opatrunki, drobne zabiegi. Bezinteresownie pełniła dyżury w Punkcie PCK na dworcu kolejowym. Do Piotrkowa został ewakuowany oddział chirurgiczny i wewnętrzny Szpitala Dziecięcego Karola i Marii z Warszawy, został tymczasowo zainstalowany w schronisku we Włodzimierzowie. Po upadku Powstania Warszawskiego umieszczono tymczasowo Biuro ZG PCK w piotrkowskim Zamku Królewskim [1,2,4].

Po wyzwoleniu Piotrkowa (w nocy 17/18 stycznia 1945 r.) pracowała w ambulatorium PCK przy ul. Piłsudskiego 45 oraz w przejętym szpitalu polowym przy Al. 3 Maja 14, udzielała pomocy rannym żołnierzom polskim i radzieckim.

Następnie pracowała w szpitalu polowym utworzonym w Zamku Królewskim w Piotrkowie, opiekowała się chorymi powracającymi z przymusowych robót i obozów koncentracyjnych oraz partyzantami wychodzącymi z lasu. Głównymi ich problemami zdrowotnymi była gruźlica, czyraki i głębokie flegmony potyfusowe oraz skrajne wygłodzenie. Pracowała dzień i noc, niosąc ulgę w cierpieniu i nadzieję na wyzdrowienie [1,2].

W kwietniu 1945 r. otrzymała wezwanie do Ludowego Wojska Polskiego, lecz została zwolniona w celu kontynuacji nauki. Jej koleżanka pielęgniarka Hanna Zambrowicz została zmobilizowana, zginęła w konwoju sanitarnym pod Bydgoszczą w ostatnich dniach wojny [2].

### Kraków „poranione ptaki”

Wacława Juszkiewicz była jedną „z tych ptaków poranionych wojenną pożogą, ale ocalałych, które przyfrunęły do Krakowa z różnych stron Polski i zza jej granic. Sanitariuszki z lasu, pola i linii, żadne wiedzy pielęgniarskiej”. Już w październiku 1945 r. zgłosiła się do Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie w celu kontynuacji nauki przerwanej przez działania wojenne. Była to pierwsza reaktywowana szkoła pielęgniarska w powojennej Polsce, dzięki staraniom dyrektorki Anny Rydlówny. Warunki do nauki były bardzo trudne. Niemcy rozgrabili i zdewastowali wyposażenie szkoły, nie było krzeseł, książek i pomocy naukowych. Nikogo jednak nie zraziły te przeszkody, zapał i energia instruktorek i uczennic przewyciężały wszelkie trudności. Wykłady prowadzili znani profesorowie, a praktyki odbywały się w krakowskich szpitalach, które były bardzo skromnie wyposażone, brakowało pościeli. W szkole Wacława spotkała swoje koleżanki ze Smolnej Marię Siarkiewicz i Miłkę Urbanowicz. Dzięki staraniom instruktorki Hanny Chrzanowskiej zamieszkała w hotelu na Lubiczu, który PCK zamienił na Dom dla Bohaterów, powracających z frontów, wygnania, obozów koncentracyjnych. W budynku nie było szyb w oknach, które słuchaczki we własnym zakresie naprawiały. Instruktorka też starała się dla nich o ciepły posiłek. Zabierała uczennice do swoich podopiecznych w domach, mrocznych suterrenach i zimnych poddaszach. To od Hanny Chrzanowskiej Wacława nauczyła się pielęgniarstwa domowego i zasady, że dobro chorego na pierwszym miejscu, które później stosowała w każdym miejscu swojej pracy, uczyła młodsze koleżanki [1,2,9,10,11].

27 lipca 1946 r. wyszła za mąż za Antoniego Kamieńskiego, Powstańca Warszawskiego, więźnia obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Buchenwald – karna komendantówka Plömnitz. W obawie przed represjami przez władzę komunistyczne nie ujawniali swojego udziału w AK i wyjechali do Sosnowca. Ze względu na zbliżający się poród jak i postępującą gruźlicą u męża postanowili powrócić do Piotrkowa. W 1947 r. urodziła córkę Kasię i później córkę Małgorzatę [1].

25 czerwca 1947 r. otrzymała dyplom pielęgniarki i podjęła pracę w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Piotrkowie Tryb., nadal pozostała czynnym członkiem PCK. W latach 1949-1950 szkoliła młodsze pielęgniarki na trzech kolejnych kursach oraz przodownice zdrowia PCK. Prowadziła szkolenia siostr PCK, przygotowała je do pracy

z chorym w domu. Zorganizowała pierwszy w kraju Konkurs na Najlepszą Siostrę PCK oraz na najlepszy Punkt PCK. Opracowała materiały szkoleniowe „Pielęgnowanie chorego w domu” oraz „Zasady i technika pielęgnowania chorych”. Współdziałała w doskonaleniu opieki nad chorym samotnym, starszym w domu [1].

## Akcja BCG

W czasie wojny i pierwszych latach powojennych dużym problemem społecznym była gruźlica. Złe warunki sanitarno- higieniczne, przeludnienie, niedostateczne odżywienie powodowało wysoką zapadalność na gruźlicę. Gruźlica przyczyniała się do wysokiej śmiertelności, szczególnie wśród niemowląt i młodzieży. W 1947 r. przebywała w Polsce misja Duńskiego Czerwonego Krzyża, w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia przeprowadzała szczepienia przeciwgruźlicze szczepionką BCG. Dotarła również do Piotrkowa. Duńczycy prowadzili akcję w szkołach i zakładach pracy. Wacława z zapałem włączyła się do walki z gruźlicą, w wielką akcję profilaktyki. Zorganizowała Punkt Szczepień BCG, objęła opieką oddziały położniczo-noworodkowe, szkoły, żłobki i przedszkola, a także dzieci pozostające w domach. Wykonywała próby tuberkulinowe (u dzieci Moro, u dorosłych Mantoux) oraz szczepienia śródskórne. Musiała pokonywać wiele trudności organizacyjnych oraz przełamywać bariery nieufności wśród pacjentów. Dużo wysiłku włożyła w szerzenie oświaty, organizowała odczyty i pogadanki na temat walki społecznej z gruźlicą. Pogłębiała swoją wiedzę, modernizowała i ulepszała metody pracy. Coraz bardziej rozumiała potrzebę stosowania szczepionki i widziała jej skuteczność. Po analizach i obserwacjach zmieniono sposób szczepienia niemowląt, szczepionka doustna została zamieniona na śródskórną. Prowadziła obserwację skuteczności szczepionki, zabrane dane potwierdzały zmniejszenie zapadalności na gruźlicę wśród dzieci oraz całkowity spadek śmiertelności wśród dzieci szczepionych. Punkt Szczepień zamienił się w bazę szkoleniową. Wacława służyła swoją wiedzą i doświadczeniem, wyszkoliła wszystkie położne z miasta i powiatu. W tym wzorcowym punkcie szkoliły się pielęgniarki i rejestratorki z innych powiatów. Akcje BCG prowadziła przez 11 lat. Nastąpiła likwidacja Punktów Szczepień BCG na rzecz całkowitej decentralizacji, szczepienia były wykonywane we wszystkich poradniach i oddziałach położniczych [2,12,13,14,15].



■ Fot. 3. Wacława Kamieńska Punkt Szczepień BCG Piotrków Tryb., 1959r. Źródło Archiwum prywatne Wacławy Kamieńskiej

Wówczas podjęła pracę w Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, szybko awansowała na przełożoną pielęgniarek. Wprowadzała wiele zmian w celu usprawnienia pracy. Opracowała wzorcowy model działania rejestracji medycznej dla poprawienia poziomu usług na rzecz chorych leczonych w przychodniach. W swojej pracy była wrażliwa na najmniejszą nawet krzywdę i cierpienia drugiego człowieka, otwarta na potrzeby. Była autorytetem w swoim środowisku, zachowała wyjątkową skromność [1,2,16].

## Ocalić od zapomnienia

Wacława Kamieńska była inicjatorką i organizatorką Koła Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego (PTP) w Piotrkowie Trybunalskim w 1957 r., a więc od samego początku tej organizacji. Wspólnie z koleżanką Bolesławą Szymczyk układała plan pracy, uwzględniając przede wszystkim doszkalać zawodowe pielęgniarek, szczególnie ważne były tematy etyki pielęgniarskiej. Dzięki Wacławie Kamieńskiej zrodziło się wiele inicjatyw społecznych w środowisku pielęgniarskim. Jej postawa i zaangażowanie mobilizowała wiele koleżanek do włączenia się do pracy społecznej. Organizowała uroczystości rocznicowe, Dzień Pielęgniarki, kursy nauki języka angielskiego, a także wiele imprez kulturalnych. Przez wiele lat była przewodniczącą Zarządu Oddziału PTP oraz członkiem Zarządu Głównego PTP. Była delegatką na Krajowe Zjazdy PTP. W ramach szkolenia, którego celem było wymiana doświadczeń, odwiedziła kilka szpitali w 1979 r. w Helsinkach. Utworzyła Komisję Historyczną ZO PTP, była jej przewodniczącą. Zebrała szereg materiałów dotyczących szkolenia pielęgniarek na terenie Piotrkowa oraz opracowała życiorysy i gromadziła dokumenty zasłużonych pielęgniarek Ziemi Piotrkowskiej. Z jej inicjatywy utworzono Izbę Pamięci Pielęgniarskiej w Zespole Szkół Medycznych w Piotrkowie, aby imiona pielęgniarek nie uległy zapomnieniu, a ich czyny pozostały w pamięci potomnych.

Organizowała Olimpiady Pielęgniarskie i konkurs Złoty Czepek na terenie województwa piotrkowskiego. Za swą pracę na rzecz środowiska pielęgniarskiego została wyróżniona Odznaką Honorową PTP. Przez cały czas ma kontakt ze środowiskiem pielęgniarskim uczestnicząc w uroczystościach oraz ceremoniach czepkowania. Zaangażowana jest w pracę z młodzieżą, szczególnie harcerzami, propaguje ideę społecznej aktywności i światłego patriotyzmu oraz nieprzemijające idee czerwonokrzyskie [1,2,17,18].

## Wyróżnienia

Za swą bohaterską postawę, ofiarną pomoc rannym żołnierzom, partyzantom, cywilom została wyróżniona wieloma odznaczeniami państwowymi, kombatanckimi, czerwonokrzyskimi oraz pielęgniarskimi. Otrzymała m.in. Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Medal 750-lecia Piotrkowa Trybunalskiego, Odznakę Pamiątkową Akcji „Burza”, Odznakę Honorową PCK oraz najwyższe międzynarodowe wyróżnienie dla pielęgniarki Medal Florence Nightingale. W 2017 r. Minister Obrony Narodowej mianował Wacławę Kamieńską na stopień kapitana Wojska Polskiego [1].



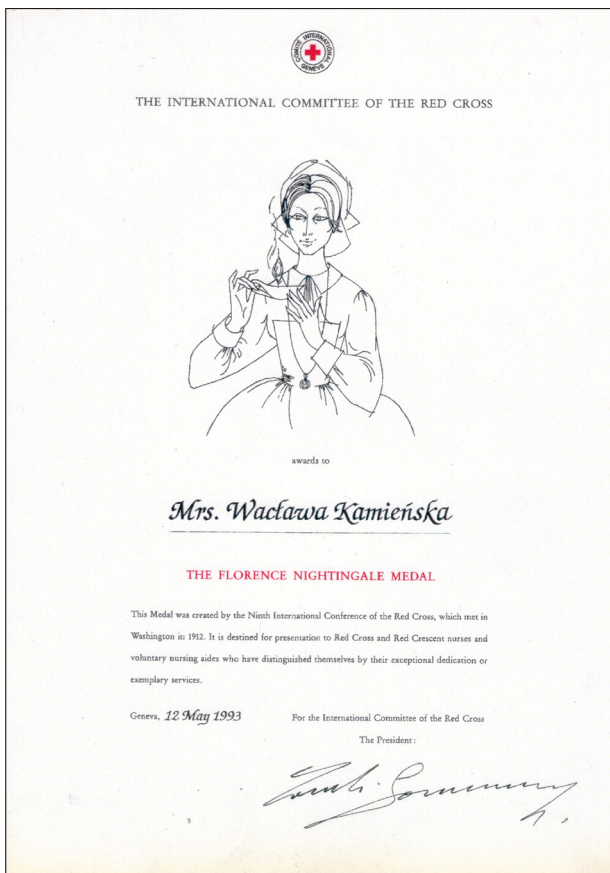
■ Fot. 4. Wacława Kamińska podczas odznaczenia Medalem Florence Nightingale, Sala Kilińskiego Piotrków Tryb. 12.05.1993r. Źródło: Archiwum prywatne Wacławy Kamińskiej

## Niezapomniana Instruktorka

W dowód wdzięczności 95-letnia Wacława Juszkiewicz-Kamińska stawiała się na uroczystości beatyfikacyjnej Hanny Chrzanowskiej w krakowskich Łagiewnikach w dniu 28 kwietnia 2018 r. Złożyła hołd i meldunek Niezapomnianej Instruktorce, prosząc o opiekę nad polskimi pielęgniarkami: „Błagam Cię Błogosławiona Hanno, dziś wyniesiona na ołtarze, czuwaj z wysokiego nieba nad czystością sumienia polskich pielęgniarek i rzetelnością ich służby drugiemu człowiekowi” [1,10].



■ Fot. 6. Wacława Kamińska w 2015 r. Źródło Archiwum prywatne Wacławy Kamińskiej



■ Fot. 5. Certyfikat Medalu Florence Nightingale. Źródło: Archiwum prywatne Wacławy Kamińskiej

## PODSUMOWANIE

Wacława Juszkiewicz-Kamińska należy do pokolenia Kolumbów, głęboko doświadczonego w dziejach Polski. Była świadkiem wielu trudnych wydarzeń, które kształtowały jej patriotyzm oraz miłość do ojczyzny i drugiego człowieka. Rozwijała swoją osobowość poprzez służbę na rzecz ludzi w potrzebie. Ofiarnie niosła pomoc rannym żołnierzom, partyzantom, cywilom, głodnym i chorym, niezależnie od narodowości, religii czy poglądów. Stała się wzorem pielęgniarki godnym naśladowania, zasłużonej dla rozwoju pielęgniarstwa polskiego i Ziemi Piotrkowskiej. Wacława Kamińska (zwyczajowo używa nazwiska Juszkiewicz-Kamińska) „ludzka drobina” o wielkim sercu zasługuje, aby na zawsze pozostać w naszej pamięci.

## PIŚMIENNICTWO

1. Kamińska W. Akta osobowe. Sygn. C-1/Ka-2. CAPP.
2. Kamińska W. Wywiad z Wacławą Kamińską przeprowadzony przez autorkę. 17.02.2018.
3. Grabowska W. Tajne nauczanie. Księga pamiątkowa z obrad Jubileuszowego Zjazdu Wychowawców i Wychowanek Gimnazjów Żeńskich w Piotrkowie 1856-1959. Komitet Organizacyjny Jubileuszowego Zjazdu. Piotrków 1960: 17-18.
4. Stroński K. Pod hitlerowską okupacją. W: Baranowski B (red.). Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie; 1989. 535-567.
5. Kłorek M. W wojskowym drelichu i półbucikach... czyli przyczynek do symboliki umundurowania OPKdOK i OPWK w latach 1929-1939. Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawadzkiej. Toruń: 2009; 2(57): 33-76.
6. Bazylewicz-Kępińska H. Piotrkowski Polski Czerwony Krzyż w latach okupacji. Przegląd Lekarski. 1970; Rok XXVI Seria II Nr 1:136-141.
7. Nakonieczna E. Akta osobowe. Sygn. C-1/N-6. CAPP.

**Wacława Juszkiewicz-Kamieńska w służbie drugiemu człowiekowi**

---

8. Jezierska M. B, Siwkowa Z. (red.) *Pochylone nad człowiekiem. Tom I.* Warszawa: Stowarzyszenie Redaktorów; 1994, s. 375.
9. Poznańska S. *Dwudziestopięciolecie 1945-1970. Trudne początki: 1945-1950.* W: *Krakowska Szkoła Pielęgniarek im. Anny Rydlówny*, s. 25-34.
10. Juszkiewicz-Kamieńska W. *Meldunek Wacławy Juszkiewicz-Kamieńskiej z Piotrkowa Trybunalskiego.* Rękopis. Piotrków Tryb., Kraków: 28.04.2018. CAPP.
11. Masłowski J. *Pielęgniarki w drugiej wojnie światowej.* Warszawa: PZWL; 1976, s. 180.
12. Zierski M. *Gruźlica w Łodzi po wojnie.* W: *Misiewicz J (red.). Gruźlica. Kwartalnik Tom XV.* Warszawa: Organ Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad Gruźlicą; 1947, s. 329-342.
13. Eteł J. *Szczepienia B.C.G. Pielęgniarka Polska.* 1949 Rok 2 (XIII), 6: 10-13.
14. Kamieńska W. *Akcja BCG. Praca konkursowa.* Rękopis. CAPP. 1965.
15. Misiewicz J (red.). *Kronika. Gruźlica. Kwartalnik Tom XV.* Warszawa: Organ Polskiego Towarzystwa Badań nad Gruźlicą; 1947, s. 402-403.
16. Kamieńska W. *Rejestracja medyczna. Pielęgniarka i Położna.* 1977; 8(226): 9-10.
17. Kamieńska W. *Koło PTP w Piotrkowie Trybunalskim. Pielęgniarka i Położna.* 1960; 6 (20): 16.
18. Kamieńska W. *Moja przygoda z „Pielęgniarką i Położną”.* *Pielęgniarka i położna.* 1988; 11(349): 11.

Praca zgłoszona do czasopisma: 25.02.2019

Praca zaakceptowana do druku: 22.03.2019